

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-lam. 15 gr. na str. 2-lam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Członkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemście n. Drw.

Rok II.

Nowemiasto n. Drwęcą, sobota dnia 16. listopada 1935 r.

Nr. 136

Walka z deficytem budżetowym.

... A więc wypowiedziana została walka. Formalnie i bez żadnych dyplomatycznych naciągów. Wypowiedziano tę walkę deficytowi budżetowemu, jako najgroźniejszemu wrogowi, który stanął naprzeciw zarysowującej się w ostatnich czasach poprawie sytuacji gospodarczej.

Wróg ten poczynił już w naszym kraju poważne spustoszenia. Pochłonął on już w ciągu ostatnich paru lat ponad 1.300 miljn. zł. Pochłonął on — mimo redukcji wydatków państwowych prawie o jedną czwartą — około 600 miljn. zł rezerw skarbowych, nagromadzonych w uprzednich latach pomyślnej konjunktury, i wyciągnął swe macki po rezerwy kapitałowe społeczeństwa.

W roku bieżącym deficyt budżetowy, mimo wzrostu dochodów skarbowych, pozostających w związku z poprawą ogólnych rozmiarów produkcji i działalności ekonomicznej kraju, osiągnął już około 160 miljn. zł. Czyż miał on szerzyć dalsze spustoszenia? Czyż miał sięgać po nowe pożyczki wewnętrzne?

Rząd premiera Kościłkowskiego powiedział nie! „Deficyt — mówił w Sejmie wicepremier Kwiatkowski — to droga do powstrzymania wypłacalności Państwa. Deficyt — to odwrotna droga kapitalizacji i rozwoju dochodu społecznego. Deficyt — to nie zmniejszanie, ale ustawiczne i konieczne zwiększanie liczby egzekutorów podatkowych“.

Rozumie się samo przez się, że im szerzej Skarb Państwa występował na naszym rynku kapitałowym jako poszukiwacz kredytów na normalne wydatki państwowe, im więcej tych kredytów ściągał do siebie, tem mniej pieniędzy z trwającego w Polsce od paru lat przyrostu wewnętrznej kapitalizacji pieniężnej pozostawało na cele czysto gospodarcze. Tem mniej było możliwości wykorzystania rezerwuaru kapitałowego na cele produktywne, na zaopatrzenie w kapitał przedsiębiorstw wytwórczych, na inwestycje i na zatrudnienie w tej drodze rąk i mózgów pozbawionych pracy. Tem drożej również kształtował się koszt kredytu, gdyż Państwo, potrzebując znacznych kwot, siłą rzeczy oddziaływało na utrzymywanie stopy procentowej na stosunkowo wysokim jeszcze u nas poziomie.

Trzeba podkreślić, że rząd nie chce nadal wypompowywania pieniędzy na rzecz budżetu państwowego. Pieniądz na budżet — to pieniądz na konsumpcję. Ten sam pieniądz, wprowadzony do obrotu gospodarczego poprzez kredyt na cele inwestycyjno-produktywne daje niewątpliwie o wiele większe korzyści. Krąży on w tym ostatnim wypadku wielokrotnie, a krążąc — zatrudnia pracowników, zwiększa ogólne obroty, odrzuca zyski i zwiększa dochody skarbowe w sposób naturalny i zdrowy.

To też zrównoważenie budżetu, nietylko kasowe i papierowe, ale faktyczne, zwalczanie deficytu — znać można śmiało za klucz, otwierający drogę do dalszych prac i dalszych wysiłków nad naprawą położenia gospodarczego i rozwojem drzemających w Polsce sił twórczych i możliwości pracy.

Niema walki bez ofiar. To też i walka z deficytem budżetowym, jeśli odrzuci się ewentualność pokrywania go środkami inflacyjnymi, jeśli nie chce się rzucać na pożarcie nowych kapitałów, wymaga tych ofiar w postaci albo redukcji wydatków, albo nowych obciążeń. Rząd przewiduje jedne i drugie środki, z ogromną przewagą redukcji wydatków, bo przecież specjalny podatek od uposażeń wypłacanych z funduszów publicznych jest niezmiernie, jak tylko zmniejszeniem wydatków w ich największym, bo przeszło 50 proc. wynoszącym dziale wydatków personalnych. Jeżeli zamiast zmniejszenia uposażeń wybrano podatek, to zapewne dlatego, że w ten sposób najłatwiej jest wyko-

Zwycięstwo Abisyńczyków pod Gorrahei zdobycie 6 czołgów włoskich.

WARSZAWA. Na podstawie nadchodzących wiadomości, otrzymanych ze źródła francuskiego z Harraru, potwierdzają tam urzędowo wiadomość, że w starciu pod Gorrahei Abisyńczycy odnieśli zwycięstwo i zdobyli 6 czołgów włoskich. W czasie bitwy poległo kilkunastu Włochów a około tysiąca Samalijczyków dostało się do niewoli. Gorrahei i Daggabour znajduje się nadal w rękach Abisynji. Według pogłosek ras Dosta posuwa się do Mustahil, zamierzając zejść od południa Włochów, znajdujących się w Somali włoskiem. W Harrarze panuje całkowity spokój i porządek. Niektóre koła wyjaśniają, iż Włosi ominęli Gorrahei, nie zajmując

miasta, zaś Abisyńczycy bądź nie opuszczali go nigdy bądź też do niego powrócili. W Okolicach Horrahei działa ruchoma radiostacja abisyńska. Abisyńczycy umacniają swe pozycje na południe od Ddzidziga i zamierzają tam podobno wydać bitwę Włochom. Ranni przewiezieni ostatnio do Harraru odnieśli rany przy bombardowaniu Gorrahei. 5 samolotów włoskich z ładunkami bomb bombardowało miasteczko Agaresalam pomiędzy Ddzidziga i Dagahbour. Jeden z samolotów leciał następnie wzdłuż drogi, idącej z Ddzidzigi i obrzucał bombami samochody ciężarowe, wiozące na front żołnierzy abisyńskich.

Pan Prezydent Rzplitej u gen. Rydza-Smigłego.

Na zaproszenie Generalnego Inspektora Sił Zbr., gen dyw. Edwarda Rydza Smigłego Pan Prezydent Rzplitej prof. Ignacy Mościcki przybył wczoraj, o godz 5-tej popołudniu w odwiedziny do Generała, gdzie spędził dłuższy czas.

Nieudały lot do Australji

Major Karpiński wezwany do powrotu.

WARSZAWA. We wtorek szef departamentu aeronautyki M. S. wojsk gen. Rayski wydał decyzję w sprawie lotu mjr. Karpińskiego.

Jak wiadomo, p. mjr. Karpiński w czasie startu na rozmokłem po deszczach lotnisku w Prachuab, uległ wypadkowi. Samolot skapotał. Mjr. Karpiński został lekko ranny, a jego towarzyszy mechanik Rogalski wyszedł na szczęście bez szwanku. Aparat doznał jednak bardzo poważnych uszkodzeń i musiałby być gruntownie remontowany, jeśliby mjr. Karpiński miał kontynuować swój lot do Australji.

We wtorek wysłano z departamentu aeronautyki M. S. wojsk. depeszę do mjr. Karpińskiego do Prachuab. W depeszy tej zawarty jest rozkaz szefa departamentu w odpowiedzi na zapytanie p. mjr. Karpińskiego co ma zrobić, naprawić samolot i lecieć dalej do Australji, czy też wracać do kraju. Depesza wysłana z Warszawy jest krótka: „Załadować samolot i wracać jak najkrótszą drogą do kraju“.

Zaznaczyć należy, że z olbrzymiej trasy Warszawa—Melbourne mjr. Karpiński przebył 9.500 km.

Do Melbourne pozostawało mu jeszcze około 5.000 km. Czekająca go jeszcze ciężka droga nad wyspami Malajskimi, Sumatrą, Jawą, oceanem Indyjskim do portu Darwina. A stamtąd dopiero lot poprzez Australję do Melbourne.

Prace budżetowe

Opracowanie preliminarza na rok 1936/37 Ograniczenia w budżecie tegorocznym.

Bezpośrednio po uchwaleniu w sobotę późnym wieczorem pięciu dekretów przez Radę ministrów rząd rozpoczął pracę nad budżetem na rok 1936/37.

rzystać cięcia w wydatkach personalnych instytucji, monopolów, banków i przedsiębiorstw państwowych na rzecz zrównoważenia budżetu.

Wypowiedziana więc została walka deficytowi budżetowemu. Wypowiedziana została słusznie, ale czy aby będzie wygrana. Bo tylko wtedy opłaca się poniesione w niej ciężkie ofiary i otworzą się nowe możliwości dla alimentowania w pieniądź życia gospodarczego.

Możliwości te będą tem większe, jeśli jednocześnie, ale naprawdę jednocześnie z akcją zrównoważenia budżetu dokonane zostaną dostatecznie głębokie posunięcia w dziedzinie obniżenia kosztów utrzymania i wyrównania poziomu cen i najrozmaitszych świadczeń. Jak wiadomo, posunięcia te leżą również nietylko w intencjach rządu, ale i w pracach, które już będą w pełnym toku.

Praca ta prowadzona jest pod kątem widzenia znalezienia oszczędności, któreby umożliwiły stworzenie preliminarza zrównoważonego. Jest bowiem tendencja rządu, aby już w najbliższym budżecie nie był przewidywany deficyt.

P. wicepremier Kwiatkowski ma, jak slychać, zamiar zrealizowania tych, ograniczeń budżetowych, jakie da się wprowadzić w preliminarzu budżetu na rok przyszły — już w stosunku do budżetu bieżącego przez pozostałe jeszcze przeszło cztery miesiące jego wykonywania.

Ustalenie możliwych oszczędności odbywa się drogą porozumienia p. premiera Kościłkowskiego z poszczególnymi ministrami.

Konferencje p. premiera rozpoczęte zostały mimo niedzieli, już wczoraj, a kontynuowane będą przez cały dzień dzisiejszy. Wynik ich ujęty będzie w odpowiednie uchwały Rady ministrów, których projekty przedstawi p. premier na najbliższym posiedzeniu. Termin tego posiedzenia zależny jest zatem od doprowadzenia przez p. premiera jego rozmów z ministrami do pomyślnego wyniku.

Rozłożenie na 19 rat pozostałych należności za Pożyczkę Inwestycyjną.

WARSZAWA. Ukazało się obwieszczenie ministra Skarbu z dnia 9 listopada br. w sprawie częściowej zmiany obwieszczenia ministra Skarbu z dnia 31 marca 1935 r. o wypuszczeniu 3% premjowej pożyczki inwestycyjnej. W związku z tem wydane zostały również przepisy przez delegata do spraw 3-procentowej premjowej Pożyczki Inwestycyjnej, dotyczące rat Pożyczki, których terminy płatności zapadają w grudniu 1935 r. w styczniu i lutym 1936 r. że rozkłada się je na 10 rat miesięcznych z terminem płatności do dnia 5 każdego miesiąca, począwszy od dnia 1 grudnia 1935 r. do dnia 5 września 1936 r.

Wobec rozłożenia reszty należności na 10 rat, subskrybenci korzystający z tej ulgi, tracą prawo do kuponu trzeciego, płatnego w dniu 1 maja 1936 r. natomiast otrzymają kupon 4-ty (wrześniowy), zaś obligacje zostaną im wydane do dnia 20 listopada 1936 r. Z ulg powyższych mogą korzystać jedynie ci subskrybenci, którzy wpłacili 7 dotychczasowych rat.

Na żądanie poszczególnych subskrybentów może być reszta należności potrącona w dotychczasowych terminach z prawem do kuponu trzeciego.

Harcerz Delong skazany na półtora roku więzienia.

MOR. OSTRAWA W wyniku drugiego dnia rozprawy przeciwko harcerzowi polskiemu Janowi Delongowi oskarżonemu z 2 par. ustawy o ochronie republiki — zapadł wyrok, na mocy którego Delong został skazany na półtora roku ciężkiego więzienia z postem co miesiąc, na wydalenie z republiki czechosłowackiej i utratę praw obywatelskich na lat 5. obrońca zapowiedział apelację.

